

Płecami do broniących praw kobiet w Afganistanie

8 kwietnia 2015

Obrończynie praw kobiet w Afganistanie, które doświadczają przemocy, w tym pogrózek, napaści seksualnej i zamachów na swoje życie, zostały porzucone przez rząd, pomimo istotnych celów o które walczą, powiedziała Amnesty International w opublikowanym raporcie.

Raport „Życie na krawędzi” dokumentuje, jak liderki w walce o prawa kobiet i dziewcząt, w tym lekarki, nauczycielki, prawniczki, policjantki, dziennikarki i aktywistki, są atakowane przez talibów, watażków, ale również urzędników państwowych. Prawo, które powinno je wspierać, nie jest wdrażane w wystarczającym zakresie, a społeczność międzynarodowa nie robi wystarczająco wiele, by złagodzić ich trudną sytuację.

Obrońcy i obrończynie praw człowieka doświadczają zamachów, ataków granatami na swoje domy, morderstw członków rodzin i celowych ataków. Wiele osób kontynuuje swoją działalność pomimo świadomości, że nie zostaną podjęte żadne działania przeciwko sprawcom ataków.

„Obrońcy i obrończynie praw kobiet z różnych środowisk odważnie walczyli o znaczące cele przez ostatnie 14 lat, wielu z nich zapłaciło za to życiem. To oburzające, że afgańskie władze pozostawiają tych ludzi samym sobie, podczas gdy sytuacja jest bardziej niebezpieczna, niż kiedykolwiek wcześniej” – powiedział Salil Shetty, Sekretarz Generalny Amnesty International podczas publikacji raportu w Kabulu. „Podczas gdy wojska prawie zupełnie wycofały się z kraju, społeczność międzynarodowa wydaje się być zadowolona, że problem Afganistanu można zamieść pod dywan. Nie możemy po prostu porzucić tego kraju i ludzi, którzy narażali swoje

życie dla praw człowieka, w tym dla praw kobiet”.

Poczyniono znaczące inwestycje, by wspierać afgańskie kobiety oraz by wzmacniać prawa kobiet. Jednak większość z nich była fragmentaryczna, często ad hoc, a większość pieniędzy przeznaczona na ten cel szybko wysycha.

Talibowie odpowiadają za większość ataków przeciwko obrończyniom praw kobiet, jednak urzędnicy rządowi, czy potężni lokalni dowódcy ze wsparciem władz, są coraz bardziej zaangażowani w przemoc i groźby wobec kobiet. Jak wyjaśniła obrończyni: „Zagrożenia są teraz ze wszystkich stron [więc] trudno jest zidentyfikować wrogów. Może to być rodzina, agencje bezpieczeństwa, talibowie, politycy”.

Na podstawie wywiadów przeprowadzonych w różnych częściach kraju z ponad 50 obrończyniami praw kobiet i ich rodzinami, Amnesty International dostrzegła pewien wzór. Władze ignorują lub nie traktują poważnie pogróżek wobec kobiet. Przeprowadzono zaledwie kilka dochodzeń, jeszcze mniej postępowań sądowych i wydanych wyroków. W wielu sprawach kobiety, które zgłaszały akty przemocy były narażone na jeszcze większe ryzyko, stygmatyzację i dalsze ataki.

Żadna kobieta w życiu publicznym nie jest bezpieczna – kobiety z różnych środowisk, aktywistki praw człowieka, polityczki, prawniczki, dziennikarki, nauczycielki, narażone są na groźby i przemoc. Nawet kobietom w policji grożą ataki, a molestowanie seksualne i nękanie staje się coraz częstsze.

We wschodniej prowincji Laghman Shah Bibi jest dyrektorką Departamentu do spraw Kobiet, gdzie kontynuuje swoją pracę walcząc o prawa kobiet. Otrzymała wiele gróźb i rad, by przeniosła się do innej prowincji. „Każdego dnia, gdy wychodzę z domu, wiem, że mogę nie wrócić żywa. Moje dzieci boją się, tak samo jak ja, że atak talibów na moje życie jest możliwy.” Dwie poprzedniczki Bibi – Najia Sediqi i Hanifa Safi -zostały zamordowane w 2012 roku. Pierwsza w biały dzień została

zaatakowana przez uzbrojonego mężczyznę, kolejna zginęła w zamachu. Członkowie rodziny powiedzieli Amnesty International, jak regularne grożenie śmiercią było ignorowane przez władze, pomimo wielokrotnego zgłaszania tego faktu. Nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za ataki.

Pomimo istnienia ram prawnych dla ochrony kobiet w Afganistanie, głównie dzięki działaniom samych obrończyń praw kobiet, prawo jest często źle egzekwowane i pozostaje raczej obietnicami na papierze. Prawo o eliminacji przemocy wobec kobiet (EVAW), przyjęte w 2009 roku, pozostaje nierównomiernie egzekwowane i doprowadziło do niewielkiej liczby wyroków. Dochodzenie Amnesty International pokazało, że brak woli politycznej wśród części afgańskich władz przekłada się na brak środków i wsparcia dla urzędników, którzy powinni zajmować się ochroną kobiet.

Ponadto przemoc wobec kobiet i dziewcząt często jest akceptowalna i traktowana jako „normalna” część życia. Ma to znaczny wpływ na ograniczenie ich udziału w życiu publicznym.

W swoim raporcie Amnesty International apeluje o ochronę, szczególnie dla osób z wiejskich terenów. Nie ma tam miejsca na dyskryminację, przestępstwa muszą być ścigane przy użyciu odpowiedniego prawa. Należy zająć się kulturą nękania w instytucjach publicznych, a władze muszą zająć się zachowaniem, które prowadzi do nadużyć.

„Rząd Afganistanu przyryka oko na realne zagrożenia, których doświadczają obrońcy i obrończynie praw kobiet. Ci odważni ludzie – wielu z nich po prostu wykonuje swoją pracę – to bastion walki z opresją i przemocą, która jest codziennością dla milionów kobiet w kraju. Rząd musi zapewnić im ochronę, przestać ignorować” – powiedziała Horia Mosadiq, badaczka Amnesty International do spraw Afganistanu.

Od 2001 roku rządy przeznaczały setki milionów dolarów na projekty wspierające prawa kobiet, jednak podejście do tej

kwestii nie zmieniło się wystarczająco. Zbyt często projekty były skupione na krótkoterminowych celach i wprowadzono je bez konsultacji z samymi aktywistkami.

Państwa Unii Europejskiej Plus (Unia Europejska plus dodatkowe misje dyplomatyczne) niedawno ogłosiły program, który będzie oferował wsparcie kryzysowe oraz bieżący monitoring dla obrońców i obrończyni praw człowieka. Strategia ta musi zostać najpierw sprawdzona, by skutecznie ją implementować.

„Przyszłość Afganistanu jest niepewna, kraj bez wątpienia znajduje się w najbardziej krytycznym momencie w najnowszej historii. To nie jest czas na to, by inne państwa się odwróciły” – powiedział Salil Shetty. „Społeczność międzynarodowa musi kontynuować swoje zaangażowanie, natomiast rząd Afganistanu nie może ciągle ignorować swoich zobowiązań wobec praw człowieka”.

Źródło: [Amnesty International](#)